GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 43. W Środę dnia 20. Lutego. **1839.**

Wiadomości krajowe.

Z Akwizgranu, dnia 10. Lutego.

Właśnie téj chwili odbieramy wprost z Bruxelli autentyczne doniesienie, iż tam nadeszła odpowiedź konferencyi na ostatnie wnioski rządu belgijskiego pod względem cząstkowego osadzenia Venloo i Mastrichtu przez wojska Związku Niemieckiego. Konferencya oświadczyła bez ogródki, iż projektu takowego wcale pod rozbiór wziąć nie może. Wyroku tego łatwo się każdy spodziewać mógł, ale odjazd obydwóch posłów staje się przez to wypadkiem ważnym; bo lubo powodem doń było inne od owych układów niezawisłe zdarzenie, to jednak sposób, w jaki odjazd ten nastąpił, ważne za sobą pociągnąć może skutki, kiedy takim sposobem wszelkie stósunki z Niemcami zerwane a już przez to Belgia na takie się narazić może trudności, o jakich obecnie zapewne ani myśli.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dn. 15. Lutego.

JO. Feldmarszałek, Xiąże Warszawski, wyjechał do Skierniewic.

W przyszłą Środę o godzinie 10 z rana, w Warszawie przy ulicy Podwale pod liczbą 500 lit. A., odbędzie się publiczne posiedzenie Władz Towarzystwa Kredytowego, na którem Dyrekcya Główna zda sprawę z czynności w upłynionem półroczu dokonanych.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 19. (31.) Stycznia.

Cesarska Akademia Rossyjska, uznając zasługi położone w ciągu lat dziesięciu przez jéj Członka, rzeczywistego Radcę tajnego Bazylego Polenowa, a mianowicie gorliwość, z jaką tenże zawsze zajmował się w Komitecie przygotowującym materyały do nowego wydania słownika języka rossyjskiego, na posiedzeniu swem dnia 7. Stycznia r. b. jednomyślnie uwieńczyła jego prace złotym medalem, z napisem: »Przynoszącemu korzyść rossyjskiéj mowie,« wartości 50 czerw. złotych.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 9. Lutego.

Z Veracruzu mamy wiadomości do dn. 16. Grudnia. Dnia 1. Grudnia zawyrokował kongres mexykański, aby wszystkich Francuzów z ziemi rzeczypospolitéj oddalono. Miesiąc im tylko zostawiono czasu do wyniesienia się z kraju, a nawet nieobecnym nie ma być wolno powrócić do załatwienia swoich interesów prywatnych. Skoro się tylko rząd mexykański o wypadkach dn. 5. Grudnia, o ranieniu Santany i zabraniu w niewolą Generała Aristy dowiedział, kazał wszystkie bramy mia-

sta dragonom obsadzić dla wstrzymania Francuzów, już do opuszczenia Mexyku gotowych, od wyjścia z miasta. Równocześnie starał się ducha Mexykanów ożywić rozsiewaniem fałszywéj pogłoski o zupełném porażeniu Francuzów i śmierci Admirała Baudina. Bustamente wyjechał w głąb kraju dla zbierania nowego wojska, z którém do Veracruzu wyruszyć zamyślał. Generał Moran sprawował w miejscu jego tymczosowo urząd Prezydenta. Powiadają, że Bustamente będących w Mexyku Francuzów do portu jednego nad morzem Spokojném przewieść rozkazał.

Z dnia 10. Lutego.

Baron Valsuzenay, Podprefekt w Bar sur Aube, przesłał Ministrowi spraw wewnętrznych prośbę o swoję dymissyą, ponieważ mu sumienie nie pozwala pracować nad powtórnym wyborem kandydata ministeryalnego.

Jeden tutejszy dziennik powiada: „Pierwsze wrażenie, sprawione przez raport Admirała Baudina o zajęciu cytadelli St. Juan de Ulloa i Veracruzu, połączone było z wielkim zapałem. Wszyscy obsypywali jak największemi pochwałami postępowania Admirała i męstwo żołnierzy jego. Ale wkrótce dowiedziano się, że Monitor nie wszystko ogłosił, i że Ministeryum otrzymało poufny, mniéj pomyślny raport. Dowiadujemy się teraz z listów prywatnych, że przeszło 3000 będących w Mexyku Francuzów za jeńców wojennych uznano, i że ci łatwo na zniewagę ludu mexykańskiego wystawieni być mogą. Gdy Admirał miasto Veracruz rozbroił, ujrzał się w konieczności udania się znowu na okręty, ponieważ Ministeryum francuzkie nie dało mu wojska do wylądowania. Już to za wielkie szczęście i niesłychaną rzecz poczytać należy, że 5 do 600 żołnierzy morskich odniosło tak ważne korzyści nad 3 — 4000 żołnierzami regularnego wojska. Admirał Baudin powrócił do St. Juan de Ulloa i część swéj flotty do francuzkich Antyllów wyprawił po wojska lądowe, bez któregoby się tam obejść można. Trudno pojąć, jak Ministeryum mogło być tak nieczułe i odmówić Admirałowi Baudinowi 2 — 3000 wojska lądowego. Zapewniano, że Admirał przed swoim wyjazdem z Francyi wyraźnie tego żądał, lecz że mu tego stanowczo odmówiono. Minister marynarki miał przy téj sposobności w następujący odpowiedzieć sposób: „„Nie idzie tu o zdobycie Mexyku, tylko o zmuszenie kraju tego do naprawienia tego, w czém Francyi uchybił. Skoro się Prezydent rzeczy pospolitéj przekona, że Francya ustąpić nie myśli, przystanie na wszystko. Wysłanie wojska regularnego wznieciłoby zazdrość Anglii i Stanów Zjednoczonych."" Tak tedy dla nie wzniecenia téj zazdrości narażono się na niebezpieczeństwo przedłużenia wojny, która nas jeszcze wiele pieniędzy i krwi kosztować będzie. Przekonani jesteśmy, że, gdyby Admirał Baudin był miał z sobą 3 do 4000 ludzi wojska lądowego, Generał Bustamente nie byłby o dawaniu oporu pomyślał. Ale wiedząc, że tylko z 5 — 600 ludzi będzie miał do czynienia, mógł śmiało nie przychylić się do żadnego zadosyćuczynienia. Wczoraj głoszono, że niezwłócznie kilka pułków do Mexyku wysłać mają. Pragniemy, żeby się wiadomość ta potwierdziła, i żeby jak najspiesznié błąd popełniony naprawiono."

Dzienniki ministeryalne zajmują się teraz szczególniéj przytaczaniem miejsc z dawniejszych mów Pana Guizota, zostających w zupełnéj sprzeczności z jego obecném zdaniem. Żniwo nastręcza się w téj mierze obfite i uszczypliwe.

Anglia.

Izba wyższa. Posiedzenie d. 8. Lutego. Lord Kanclerz oświadczył, że Królowa na adres Parów w ten sposób odpowiedziała: „Milordowie, dziękuję wam za wasz wierny i powinny adres. Spuszczając się całkiem na waszę mądrość i miłość ojczyzny, nie mogę znaleść większego zadowolnienia, jak doznając wsparcia z waszéj strony." Potém powstał Lord Glenelg i oświadczył, że rząd poczynił niektóre rozporządzenia, do których on się przychylić nie może, że przeto urząd swój Ministra osad złożył, i N. Pani wniosek jego w téj mierze przyjęła. Następnie usiadł znowu na ławce Ministrów, nie rzekł jednak ani słowa do swych kollegów i nie wyjawił żadnéj przyczyny do tak ważnego kroku. Potém wszczęła się rozmowa o ogłoszeniu publicznie umieszczonego w Times wyjątku z raportu Lorda Durhama do Królowéj; ale nikt nie wiedział, jakim sposobem dziennik ów tego wyjątku nabył. Raport ten zdano Królowéj dopiero d. 4. Lutego i miano go w przyszły tydzień wnieść w parlamencie. Wszczęły się daléj obrady nad sprawami Kanady, ale w tych nic ważnego nie było.

Z najnowszych doniesień z Mexyku wnoszą tu jednakże, że miasto Veracruz bombardowanie wprawdzie wytrzymało, ale przez Francuzów jednak nie zostało zdobytém. Oraz rozumieją tu powszechnie, że zamiar Francyi opanowania Mexyku łatwo dla niéj saméj mógłby się stać zagubnym.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 9. Lutego.

Observateur donosi, że Królowa Fran-

cuzów z Xięciem Aumale i Xiężniczką Klementyną do Laeken przybyli; tam też stanął incognito Xiążę Nemurski.

W Venloo dano mieszkańcom radę, ażeby się na miesiąc jeden w żywność zaopatrzyli albo się z miasta wynieśli. — W Namur stowarzyszenie, już to z młodzieży, już to z ojców familii złożone, słowem honoru się zobowiązało, iż w obronie ojczyzny jako ochotnicy do wojska wstąpią.

Dzisiaj stanął tu w poselstwie angielskiém goniec z Londynu, poczém Lord Hamilton Seymour natychmiast miał rozmowę z Ministrem spraw zagranicznych, w skutek któréj depesze do Londynu i Hagi wyprawiono. Podobnie i Hr. Serrurier w ciągu dnia tego odebrał depesze z Paryża.

Co się tycze Generała Skrzyneckiego, to wiadomości, jakoby się chciał udać do Anglii, zaprzeczają; przeciwnie donosi Commerce Belge, że General od Ministra wojny otrzymał zlecenie albo pozwolenie, aby w towarzystwie innych już od dawniejszego czasu w Belgii przebywających oficerów polskich kraj przejeżdżał i różne wojskowe pozycye oglądał.

Szwajcarya.

Z Bernu, dnia 7. Lutego.

Dyssydenci kantonu Bern zrobili do Wielkiéj Rady podanie, które wszystkie gazety chwalą jako umiarkowane i pełne godności. Oświadczają w niém, że we wszystkich światowych rzeczach rządowi i władzom świeckim chcą ulegać, że wszelako w sprawach religijnych i wiary się dotyczących, tylko słowo Boże i Jezusa Chrystusa, jako najwyższego biskupa swego, uznawać mogą.

Włochy.

Na żądanie indyjskiego Xięcia, Dawida Sambre, odbędzie się żałobne nabożeństwo za zmarłą jego babkę, do czego w kościele Sgo Karola Boromeusza wielkie i wspaniałe czynią przygotowania. Bogata Xiężna w testamencie swoim przeznaczyła Ojcu Ś. 60,000 szkudów, z warunkiem, aby osobiście odprawił mszą za jéj duszę.

Turcya.

W Galata Serai nowo założona medyczna Akademia ukończoną została niedawno, z tego powodu wszyscy wyżsi urzędnicy zgromadzili się na świetną ucztę Inauguracyi, na któréj i Sułtan był obecny. Sułtan zwiedzał potem arsenał i nową Szkołę Marynarki.

Afryka.

Według ostatnich depeszów od Marszałka Valée, które są z 19. z. m. Statek parowy Cerbere przywiózł wiadomości urzędowe od Generała Galbois o wyprawie do Sétif. Pisze on, że pokonawszy trudności w przeprawie gór oddzielających dolinę Ouad Boustolach od doliny Setif, został napadnięty przez Kabilów, których jednak pokonał. Napadli go oni i pod Dżemmilah, ale i tu zostali odparci. Wyprawa ta do Setif zrobiła wielkie wrażenie w środkowéj Afryce. Wszyscy Kaidowie Medżyny przybyli do Konstantyny i prosili przez posrednictwo Kalifa Ahmeda Ben-Moamed (z ramienia Francuzów) o nowe Inwestytury.

Rozmaite wiadomości.

(Nadesłano.) — W gazecie poznańskiéj czytałem wiadomości o wychodzącém w przekładzie polskim dziele gospodarskiém: „Uwagi gospodarskie Albrechta Bloka.“ W jednym z ostatnich numerów téjże gazety był z niego ustęp: „O płodozmianie.“ Nie umiejąc tyle po niemiecku, abym mógł w oryginale poznać dzieła tego wielkiego gospodarza, zniewolony byłem uciec się, do przekładu polskiego. Nie jestem teoretykiem, bo wiem, ile złego w zawodzie gospodarskim wszelkie teorye nie raz już narobiły; nie gardzę jednak pomysłami i doświadczeniem cztérdziestoletném gospodarza weterana, który w tenczas jest wielkim, gdy spowiada się z błędów i uchybień, jakich ustrzedz mu się nie udało. Te są wogóle zalety pism gospodarskich Bloka, które dla Polaka tém powinny być szacowniejsze, że zasady, w nich rozwinięte, zebrane są na ziemi, któréj własności, tak pod względem położenia, jako i dla innych przyczyn najbardziéj odpowiadają niwom naszém. Szkoda, że wydawcy tłómaczenia polskiego opóźniają się tak bardzo w ukończeniu całego dzieła, oby tylko z wydaniem czwartéj i ostatniéj części chcieli się pospieszyć i mieć na tych wzgląd, co, jak ja, nie umieją po niemiecku, a radziby poznali zasady, jakim w chowie owiec wielki ten mistrz hołduje! Nad tłumaczeniem polskiém nie będę się rozwodził, bo, gdzie idzie o rzecz, nie zwykłém uważać na dobór wyrażeń, lubo i pod tym względem nie jest bez zalet szczególniéj część II. i III., pierwsza bowiem, wykrywa miejscami małe usterki w wysłowieniu gospodarskiém.—Opatowko, w miesiącu Lutym. — Przyjaciel prawdy.

Angielskie Towarzystwo Badaczów w lecie roku 1837 dostało się do trzeciéj piramidy w Memphis, która najmniejsza co do wielkości, najbogatszą jest co do sztuki budowniczéj. — Anglicy dostawszy się do jéj środka, znaleźli tam trumnę z sykomorowego drzewa, a w niéj szczątki mumii królewskiéj; trumnę tę

wydobywszy sami z wielką trudnością, odesłali do Brytańskiego Muzeum; jest na niéj hieroglificzny napis, zawierający nazwisko Króla. Okoliczność ta jest bardzo interesującą, dla tego, że dotąd nie znaleziono żadnéj mumii w piramidach, co dało powód do sądzenia, że nie na grobowce były przeznaczone. Napis zaś wyczytany podług nowéj metody Dyrektora Egipskiego Muzeum, Pana Passalacqua, ma znaczyć: »Król będzie wschodniemu i zachodniemu słońcu wyższéj półkuli podobny,« t. j.: Phré bogu materyalnego i Amonowi bogu intellektualnego światła, a następnie są 2 wiersze: »Władzca południa i północy na zachodzie, władzca południa i północy na wschodzie.« Nazwisko zaś samo Króla ma być Menkare, którego Herodot i Dyodor Mykerinem nazywają, który podług rachuby P. Lenormant, opartéj na podaniach Manetona, miał żyć w 37 wieku przed naszą erą!?

Dziennik podróży Xięcia Maxymiliana Bawarskiego znajduje się pod prassą. Niektóre litografie, przedstawiające widoki świątyn i kostiumy w Nubii, są już ukończone, rysowane na miejscu przez towarzysza podróży Xięcia, Henryka Mayr. Na tytule bardzo jest podobny wizerunek Mehmeda Alego z ozdobami w egipskim stylu, prócz tego będzie wiele litografij z Nubii, Egiptu, Palestyny, Syryi i Malty.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy ogłoszonéj dziennikiem na rok 1825. Nr. 25. instrukcyi względem naboru wojska z dnia 13. Kwietnia 1825., wszyscy młodzi ludzie, w czasie od dnia 1. Stycznia 1815. aż do ostatniego Grudnia 1819. r urodzeni, również i ci, którzy wprawdzie czas ten wieku swego już przeżyli, lecz przed Kommissyą naboru wojska się jeszcze nigdy nie stawili, w tutejszém miejscu są zaś zamieszkali, albo u mieszkańców tutejszych w służbie czeladnéj lub jako pomocnicy i uczniе, lub też w jakim innym stósunku zostają, niniejszém się wzywają, aby się celem zapisania ich w wojskowe listy naborowe natychmiast u właściwego Kommissarza obwodowego osobiście zgłosili. Za nieprzytomnych na teraz młodych ludzi, w tutejszém miejscu urodzonych, lub zamieszkanie swoje tu mających, rodzice lub opiekuni przybyć powinni. Wszyscy ci, którzy wezwaniu niniejszemu natychmiast zadosyć nie uczynią, lub względem których zameldowanie przez krewnych i t. d. nie nastąpi, i tego zaniedbania dostatecznie usprawiedliwić nie będą w stanie, utracą powody reklamacyi, jakieby mieć mogli, i uznani za zdatnych do służby wojskowéj przed innymi zaciężnymi do niéj użyci, niezdatni zaś aresztem ukarani będą. Przytém zwraca się uwagę na rozrządzenie względem reklamacyi do Kommissyi powiatowych naboru wojska za złożeniem potrzebnych dowodów podać się mogących (Dziennik na rok 1832. Nr. 28. str. 249.), nadmieniając, że po ukończonéj czynności téjże Kommissyi na podane wnioski żaden wzgląd miany nie będzie.

Poznań, dnia 22. Stycznia 1839.

Król. Dyrektoryum policyi miasta i powiatu.

OBWIESZCZENIE.

W miejscach następnie wyrażonych:

1) w Sławnie,

2) w Kamieńcu,

3) w Krzyszczewie,

w powiecie Gnieźnińskim,

i w mieście Łopiennie, w powiecie Wągrowieckim, są w biegu urządzenie stósunków dziedziców i włościan, podział wspólności, a w szczególności w Łopiennie abluicya zaciągów, jakie mieszczanie niektórzy plebanii tamtejszéj odrabiać winni.

Co podając niniejszém do wiadomości publicznéj, wzywam wszystkich niewiadomych uczestników tych spraw, aby się w terminie

na dzień 10. Kwietnia r. b. przed południem o godzinie 8méj w biórze podpisanego tu w Gnieźnie w rynku pod numerem 42.

wyznaczonym celem dopilnowania swych praw zgłosili, przeciwnie bowiem na załatwieniu spraw rzeczonych, nawet na przypadek pokrzywdzenia, zaprzestać będą powinni, i przeciw tymże żadnemi excepcyami nadal słuchanymi być nie mogą.

Gniezno, dnia 8. Lutego 1839. r.

Król. Kommissarz ekonomiczny i specyalny.

Bielefeld.